

na scenie

## Blżej ludzi 4/6

Mikołaj Gogol, **Ożenek**, reż. Janusz Gajos,  
Och-Teatr w Warszawie

**J**anusz Gajos odszedł z zespołu Teatru Narodowego – na emeryturę i właśnie zadebiutował, w teatrze Krystyny Jandy, w roli reżysera. Pierwszym krokiem w tę stronę był powrót do „Mszy za miasto Arras” w 2015 r., odświeżając swój monodram z 1994 r. w reż. Krzysztofa Zaleskiego, aktor rezygnował z kostiumu z epoki i peruki, uprościł sceniczną sytuację, przybliżył swoją postać do widza. Teraz podobny zabieg stosuje w „Ożenku”. Grał Koczkariewa w inscenizacji z warszawskiego Powszechnego w reż. Andrzeja Domalika sprzed 27 lat. Spektakl, z gwiazdorską obsadą (rozbili bank z nagrodami na Festiwalu Sztuki Aktorskiej w Kaliszu), bawił formą. Inszenizacja Gajosa w Och-Teatrze jest dużo skromniejsza, jako reżyser chce skupić się na ludziach, bez pośrednictwa komediowych typów, wzbudzać śmiech, ale jeszcze bardziej współczucie i refleksję. Agafia (**Julia Wyszyńska**) i jej zalotnicy – Podkolesin (Paweł Domagała), Żewakin (Andrzej Konopka), Jajecznicza (Krzysztof Stelmach) i Anuczkin (Sławomir Pacek) – są skrępowani, pełni kompleksów i obaw. Ich dywagacje na temat małżeństwa, poczucia pustki w życiu i presji społecznej (reprezentowanej przez Koczkariewa w dobrym wykonaniu Krzysztofa Draacza) mocno rezonowały na wypełnionej do ostatniego miejsca widowni. Do artystycznego sukcesu zabrakło jednak precyzji w prowadzeniu aktorów, zwłaszcza w mniejszych rolach swatki Fiokły czy ciotki, przez co np. nie wybrzmiał finał.

AK

